

## „Tam gdzie kachają nas”

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

Nie żałuj mnie serdecznie tak,  
bo na cóż mi ten żal,  
w kochaniu, gdy szczerości brak  
- czy warto ciągnąć bal?

W szufladzie tej,  
gdzie trzymasz mnie,  
porządek chcesz, to zrób,  
ja wrócę tam, gdzie siostry dwie,  
początek moich dróg.

Księżycu płyń, złe wody miń,  
już na nas obu czas.  
Wędrujmy tam, zmierzajmy tam,  
tam, gdzie kochają nas.

Błyszczało się, śpiewało się  
wśród koncertowych sal,  
lecz kiedy los odbierze głos  
- czy warto ciągnąć bal?

Na pierwszy znak, koledzy wszak  
zadadzą drugi cios ...  
Za sławą, gdy lekkości brak,  
czy warto iść na stos?

Księżycu płyń, złe wody miń  
już na nas obu czas.  
Zmierzajmy tam, wędrujmy tam,  
tam, gdzie czekają nas.

Bywało, że rzeźbiło się  
kanapę, krzesło, stół.  
Dziś prace te nie wchodzi w grę  
i milczy serca pół.

Budowałbym większego coś,  
Lub sięgałbym do gwiazd  
mam siły dość, by znaleźć je  
tam, gdzie kochają nas.